

***Sygn. akt I ACa 1229/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 751/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od J. K. (1) na rzecz (...) W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Roman Dziczek Robert Obrębski Dagmara Olczak – Dąbrowska

Sygn. akt IA Ca 1229/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z 11 czerwca 2013 r., działając z córkami, w stosunku do których postępowanie zostało następnie umorzone, na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, J. K. (1) domagała się ostatecznie, po sprecyzowaniu żądania pozwu w związku z opinią biegłego, wydania wyroku zastępującego oświadczenia woli powódki i strony pozwanej o treści: „(...) W. oświadcza, że wykupuje od powódki J. K. (1) nieruchomości położoną w dzielnicy T. (...) W., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa Wydział Ksiąg Wieczystych KW nr (...) oznaczoną jako działka ewidencyjna z obrębu (...) o powierzchni 0,0814 ha, za cenę 469678 zł, zaś J. K. (1) oświadczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”. Powódka twierdziła, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który obowiązuje od początku 2007 r., nie pozwala na wykorzystanie podanej nieruchomości na potrzeby mieszkaniowe i powoduje, że nieruchomość stała się nieprzydatna. Przez obecnego właściciela, ze względu na wiek oraz sytuację życiową powódki, nie może zostać bowiem przeznaczona pod usługi zgodnie z jej przeznaczeniem określonym w podanym planie i położeniem w

bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej. Jej lokalizacja wśród innych budynków mieszkalnych mogłaby natomiast pozwalać, zdaniem powódki, na uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy, która od początku 2007 r. nie może zostać wydana ze względu na przeznaczenie tej działki w podanym planie zagospodarowania przestrzennego.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby nowy plan zmienił przeznaczenie działki wskazanej w pozwie albo by uniemożliwił dotychczasowe korzystanie z działki, która nigdy, w tym w planie, który miał zastosowania do 2003 r., nie była przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, lecz stanowi grunt rolny, w stosunku do którego decyzja o warunkach zabudowy nie mogłaby zostać wydana bez uzyskania zgody na zmianę jej przeznaczenia oraz ze względu na jej położenie w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej i ograniczenia wynikające z art. 53 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Zasadził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nie obciążył ponadto powódki nieuiszczonymi wydatkami na opinię biegłego, który oszacował wartość spornej nieruchomości na kwotę, która została określona w zmienionym żądaniu pozwu jako cena za jej wykupienie od powódki przez stronę pozwaną.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym dokumentów, zeznań i podanej opinii, Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny, który w zasadniczych elementach nie był sporny między stronami. Podane więc zostało, że nabyta przez powódkę w spadku po mężu J. K. (2) nieruchomość przy ul. (...) w W., dzielnica T., stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 0,0814 ha, w rejestrze gruntów oznaczona jest jako nieruchomość orna. Nie była nigdy zabudowana, ani objęta decyzją o warunkach zabudowy, o wydanie której jej właściciel nie występował. W miejscowym planie zagospodarowania, który był zatwierdzony 28 września 1992 r. przez Radę (...) W. i obowiązywał, jak ustalił Sąd Okręgowy, do końca grudnia 2003 r., wskazana działka była położona w strefie uciążliwości (...) i dlatego została w tym planie przeznaczona pod usługi rzemiosła z częściowym ograniczeniem powierzchni pod układ komunikacyjny od strony ul. (...), częściowo była bowiem zajęta pod drogę, mimo że znajdowała się w strefie mieszkaniowo – usługowej (...), w której dopuszczalna była zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna o niskiej intensywności z usługami nieuciążliwymi, dla działek położonych poza strefą uciążliwości (...).

Sąd Okręgowy ustalił również, że uchwałą Rady (...) W. z dnia 26 października 2006 r., która obowiązuje od początku 2007 r., przyjęty został plan zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla (...), który obejmował także działkę powódki. Jej lokalizacja przesądziła o przeznaczeniu tej działki pod usługi, w tym produkcyjno-techniczne, wytwórczość, obsługę komunikacji kołowej, transport i logistykę. W obszarze (...), którego działka jest części, dopuszczona w tym planie została zabudowa do 2 lokali mieszkalnych w ramach działki jednego zakładu, jednakże dla nieruchomości położonych 100 metrów od toru linii kolejowej. Warunek ten nie był spełniony dla działki nr (...) ze względu na jej położenie znacznie bliżej takiej linii.

Sąd Okręgowy ustalił również, że zamiarem córek powódki było podjęcie budowy domu na działce, której wartość została oszacowana przez biegłego na kwotę 469678 zł. Żadne czynności nie były jednak, jak podał Sąd Okręgowy, podejmowane w tym kierunku przez powódkę albo jej córki, również przed uchwaleniem aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności pod kątem przesłanek, które zostały określone w art. 36 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 61 tej ustawy, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia roszczenia, które zostało oparte również na art. 64 k.c. W sytuacji, gdy ani w planie, który obowiązywał do końca 2003 r., ani w nowym planie uchwalonym w dniu 26 października 2006 r. i obowiązującym od początku 2007 r., działka powódki nie była przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, zwłaszcza wobec jej położenia w strefie uciążliwości (...), z okresie zaś pomiędzy podanymi datami, czyli gdy nie obowiązywał plan zagospodarowania przestrzennego, nie była wykorzystywana na cele mieszkaniowe, ani objęta wnioskiem o wydanie decyzji dotyczącej warunków zabudowy, nie można było uznać, według Sądu Okręgowego, aby wejście w życie planu obowiązującego od początku 2007 r. uniemożliwiło korzystanie z tej nieruchomości w sposób dotychczasowy lub zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem, zwłaszcza że wydanie

decyzji, jak podał dodatkowo Sąd Okręgowy, wymagałoby zmiany przeznaczenie działki z ornej na budowlaną, zaś przeszkodą do jej wydania było położenie tej działki w strefie uciążliwości (...) w rozumieniu przyjętym w art. 53 ust. 1 i 2 ustawy o transporcie kolejowym. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z treścią § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i zgodnie z art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 61 powołanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym poprzez uznanie, że powódka nie uzyskiwała decyzji o warunkach zabudowy przed wejściem w życie nowego planu, podczas gdy, zdaniem skarżącej, sporna działka spełniała wszystkie warunki, aby taką decyzję powódka mogła uzyskać oraz zbudować następnie nieruchomość budynkiem mieszkalnym. Apelacja została również oparta na zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 36 ust. 1 podanej ustawy poprzez bezpodstawne, zdaniem skarżącej, uznanie, że nowy plan nie wyłączył możliwości dotychczasowego korzystania ze spornej nieruchomości w sytuacji, gdy wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r., przepis ten został uznany za niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim zostały w nim wyłączone roszczenia właścicieli i użytkowników, których działki zostały w planie przekazane na cel publiczny, jeżeli tego rodzaju przeznaczenie zostało utrzymane w planie uchwalonym pod rządami ustawy aktualnie obowiązującej. Ostatnia zaś zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i uznanie, że samo pozbawienie działki statusu budowlanej w nowym planie nie narusza zasad współżycia społecznego. Na podstawie tych zarzutów powódka wnosiła w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były poprawne. Zostały oparte na dowodach zebranych w sprawie. Nie były kwestionowane przez skarżącą. W całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której zarzutu dotyczyły prawnej oceny okoliczności sprawy w świetle przesłanek roszczenia wynikającego z art. 36 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który nie został naruszony przez Sąd Okręgowy. Podstawy prawnej żądania o wydanie wyroku zastępującego oświadczenie polegające na wykupieniu przez stronę pozwaną od powódki spornej nieruchomości za cenę odpowiadającą jej wartości ustalonej w tej sprawie na podstawie opinii biegłego sądowego, z oczywistych powodów, nie mógł stanowić art. 5 k.c. Zarzutu naruszenia tego przepisu ze strony Sądu Okręgowego był więc zupełnie chybiony i nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie można bowiem poprzez konstrukcję nadużycia prawa, także wskutek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego lub jego przyjęcia, czyli podjęcia przez właściwy organ uchwały stosownej treści, wykreować autonomicznej podstawy prawnej roszczenie, którego wszystkie przesłanki zostały uregulowane w art. 36 ust. 1 powołanej ustawy. Instytucja nadużycia prawa podmiotowego została w systemie klauzul generalnych przewidziana przede wszystkim dla obrony przed realizacją przez przeciwnika procesowego uprawnień chronionych prawem. Nie zaś jako podstawa dochodzenia roszczenia, zwłaszcza takiego, którego istotne przesłanki zostały uregulowane w przepisie szczególnym, takim jak art. 36 ust. 1 powołanej ustawy.

Pozbawiony podstaw był również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanego przepisu w zakresie, w jakim został on uzasadniony powołaniem się przez skarżącą na wskazany w apelacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Odnosi się on bowiem do tych sytuacji, w których przeszkodą do dochodzenia roszczenia wynikającego z powołanego przepisu jest przeznaczenie określonej nieruchomości na cel publiczny poprzez jego utrzymanie w planie uchwalonym w okresie obowiązywania powołanej ustawy. Nieruchomość powódki objęta żądaniem nie została natomiast przeznaczona na cel publiczny w planie, który został uchwalony przez Radę (...) W. z dnia 26 października 2006 r. i

obowiązuje od początku 2007 r. Nie była zresztą przeznaczona na ce publiczny również w planie, który obowiązywał do końca 2003 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 61 powołanej ustawy, który należy w istocie rozpatrywać wraz z oceną prawidłowości zastosowania w tej sprawie także art. 36 ust. 1 powołanej ustawy w sposób zupełnie niezależny od wydania i treści powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli przez rozważenie, czy roszczenie prawidłowo zostało oddalone wskutek uznania przez Sąd Okręgowy, że określone w tym przepisie przesłanki nie zostały wykazane w stopniu, który mógłby przemawiać za zasadnością powództwa opartego również na art. 64 k.c. Żaden z podanych przepisów nie został jednak naruszony przez Sąd Okręgowy.

Roszczenie o wykupienie nieruchomości lub jej części, uregulowane w art. 36 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy, zostało uzależnione o wykazania przez stronę występującą z takim żądaniem, że z powodu uchwalenia planu albo jego zmiany, korzystanie z nieruchomości lub jej części z dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone. Oceniając zasadności powoływania się przez skarżącą na podany przepis, wskazać przede wszystkim należy, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że ani w planie, który obowiązywał do końca 2003 r., ani też w planie, który został uchwalony 26 października 2006 r. i wszedł w życie z początkiem 2007 r., sporna nieruchomość nie była przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, w pierwszej kolejności dlatego, że znajduje się w obszarze uciążliwości (...), czyli podlega również ograniczeniom przewidzianym w art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym. Wyprowadzając ogólny wniosek z tego stanu rzeczy, można więc w pierwszej kolejności powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 775/13. Zostało w nim bowiem w pełni trafnie wskazane, że „właściciel działki nie może żądać jej odkupienia przez gminę, jeżeli przez lata w kolejnych planach zagospodarowania pozostaje ona przeznaczona pod tereny zielone. W tej sytuacji niewłaściwe jest powołanie się na przepis o zmianach uniemożliwiających korzystania ze swojej własności”. Pogląd ten można odnieść do każdego innego przeznaczenia nieruchomości w planie, które nie zostało zmienione w kolejnym. Jeśli więc w planie, który był obowiązujący do końca 2003 r., a następnie w planie, który wszedł w życie na początku 2007 r., sporna działka została przeznaczona pod usługi, a pomiędzy tymi datami nie była wykorzystywana na zabudowę domem i żadne działania nie zostały w tym kierunku podjęte, nie sposób uznać, aby doszło do uchwalenia czy też zmiany planu ze skutkiem uniemożliwiającym wykorzystanie tej działki przez powódkę na cele mieszkaniowe. Żaden plan nie przewidywał bowiem, aby sporna działka mogła zostać wykorzystana na budowę domu przez powódkę lub córki skarżącej.

W istocie rzeczy, roszczenie, z którym powódka wystąpiła na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu, oparte zostało na tym, że przez okres trzech lat, czyli od początku 2004 r. do końca 2006 r., nie było obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, na którym położona jest działka powódki objęta powództwem. Jego konstrukcja się więc zasadza na tezie zakładającej, że w związku z nieistnieniem zakazu, przy braku planu, powódka mogłaby wykorzystywać sporną nieruchomość na cele mieszkaniowe, w szczególności uzyskać decyzję o warunkach zabudowy, a więc podjąć działania w oczekiwanym kierunku. Odwołanie się do tej argumentacji, opartej na braku planu, nie jest wystarczające. Nie wykazuje bowiem hipotezy zawartej w powołanym przepisie. Jak bowiem zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 9 września 2015 r. IV CSK 754/14, „brak planu zagospodarowania nie oznacza, że grunt nie ma konkretnego przeznaczenia”, czyli że może zostać przeznaczona na dowolny cel. W takim wypadku, jak przesądził Sąd Najwyższy w wyroku z 22 listopada 2013 r. II CSK 98/13, „korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób, o którym mowa w art. 36 ust. 1 powołanej ustawy, oznacza każdy zgodny z prawem dotychczasowy sposób używania działki w określonym celu”. Przy braku planu, przeznaczenie nieruchomości może mieć charakter faktyczny, który w tej sprawie niewątpliwie nie przemawia na korzyść skarżącej. Poza sporem jest bowiem, że sporna działka nie była nigdy używana na cele mieszkaniowe. Nie została też zabudowana. Nie zostały również podjęte jakiegokolwiek czynności urzędowe zmierzające do planowanego przez powódkę jej zagospodarowania. Wykorzystanie nieruchomości, przy braku planu, może mieć także charakter potencjalny, jednakże tylko zgodny z prawem, jak wskazał Sąd Najwyższy w podanym wyroku, czyli zgodny z przeznaczeniem, które nie wynika z planu, lecz zostało określone w inny urzędowy sposób, jak zasadnie uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 marca 2015 r., IA Ca 1152/14. Ten argument również nie może przemawiać na korzyść apelacji. Nie ulega bowiem kwestii,

że przeznaczenie spornej działki, które zostało określone w rejestrze gruntów i obowiązywało w latach 2004 – 2006 r., miało charakter rolny. Nieruchomość powódki została bowiem urzędowo zakwalifikowana jako działka „orna”. Bez zmiany takiego jej przeznaczenie, nie można było przyjąć, aby działka powódki mogła zostać potencjalnie przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, czyli na wzniesienie domu. Jej „dotychczasowe przeznaczenie” w rozumieniu przyjętym w art. 36 ust. 1 powołanej ustawy było więc inne niż zabudowa mieszkaniowa. Ani więc wcześniejszy sposób jej wykorzystania, ani potencjalne jej przeznaczenie nie mogło polegać na jej zabudowaniu na potrzeby mieszkaniowe. Bez zmiany określonego urzędowo, mimo braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przeznaczenia tej działki, nie można było również wystąpić o wydanie decyzji o warunkach jej zabudowy. Z art. 61 powołanej ustawy, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, jednoznacznie bowiem wynika, że wydanie takiej decyzji wymaga spełnienia konkretnych warunków i dotyczy terenu, który „nie wymaga uzyskania zgody na zmianę przeznaczenie gruntów rolnych oraz leśnych na cele nierolnicze i nieleśnicze”. Bez uzyskania takiej zmiany, powódka nie uzyskaby decyzji o warunkach zabudowy. Nie można więc było wystąpić o jej wydanie w okresie podanych trzech lat, gdy nie obowiązywał jeszcze nowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, na którym położona jest sporna nieruchomość powódki.

Wykazanie przesłanki sprzeczności planu obowiązującego od początku 2007 r. z dotychczasowym przeznaczeniem działki powódki, nawet wyłącznie potencjalnym, w granicach obowiązującej regulacji prawnej, byłoby możliwe, gdyby w okresie wcześniejszym powódka doprowadziła do zmiany w zakresie jej przeznaczenia wynikającego z rejestru gruntów poprzez jej odrolnienie. W takim tylko wypadku można byłoby uznać, że były spełnione warunki do tego, aby w odniesieniu do tej nieruchomości została wydana decyzja o warunkach jej zabudowy. Jeszcze pewniejsze byłoby uzyskanie takiej decyzji przed wejściem w życie nowego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Nawet nie przystępując do realizacji inwestycji polegającej na budowie swojego domu, czyli bez uzyskania wymaganego w tym zakresie pozwolenia budowlanego, a tym bardziej bez zakończenia budowy, zgodnie z prawem powódka mogłaby się powołać na potencjalne przeznaczenie spornej nieruchomości za budowę domu. Takie działania nie zostały podjęte. Przez cały wskazany okres, działka powódki pozostawała bowiem nieruchomością „orną” w rejestrze gruntów i w ogóle nie została zagospodarowana. Nie można więc było stwierdzić, aby jej zabudowanie odpowiadało jej „dotychczasowemu przeznaczeniu” w rozumieniu przyjętym w art. 36 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy. Brak było więc podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie, zwłaszcza że główną przyczyną nie było w tym zakresie uchwalenie planu, który obowiązywał od początku 2007 r., lecz jej położenie zbyt blisko linii kolejowej. Gdyby nieruchomość powódki była położona dalej niż 100 metrów od tej linii, jej zaliczenie do jednostki określonej jako (...) w planie uchwalonym w dniu 26 października 2006 r. nie byłoby bezwzględną przeszkodą jej zabudowania, także domem mieszkalnym. Nawet w tej strefie, jak ustalił Sąd Okręgowy, w planie została dopuszczona zabudowa do 2 lokali mieszkalnych (wbudowanych lub stanowiących odrębną kubaturę) w ramach jednej działki. W tym zakresie, plan ten był korzystniejszy niż poprzedni dla właścicieli mających zamiar zabudować w ten sposób działki położone poza obszarem uciążliwości (...), do którego miały także zastosowanie ograniczenia wynikające z art. 53 ust. 1 i 2 powołanej ustawy o transporcie kolejowym. W istocie więc, nie tyle uchwalenie nowego planu, ile sama niefortunna lokalizacja działki powódki nie pozwala na jej zabudowanie domem mieszkalnym. Z tej też przyczyny, skarżąca nie mogła liczyć na zmianę jej przeznaczenia na działkę budowlaną oraz na uzyskanie decyzji o warunkach jej zabudowy domem dla powódki lub córek skarżące. Nie można jednak przyjąć, jak podano w apelacji, że sporna nieruchomość straciła dla powódki jakąkolwiek wartość w sytuacji, gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obowiązujący od 2007 r. pozwala na jej przeznaczenie na usługi różnego rodzaju, w tym zabudowanie na cel, zaś jej obecna wartość została oszacowana przez biegłego na kwotę 469678 zł. Działka jest dużej wartości. Może więc zostać przeznaczona do sprzedaży na wskazany cel. Dynamika (...) rynku nieruchomości, którą można uznać za okoliczność powszechnie znaną, zwłaszcza w porównaniu do innych rynków, nie pozwala na uznanie, że powódka nie jest w stanie sprzedać spornej działki i przeznaczyć uzyskane środki na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych własnych lub swoich córek. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kwoty 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Uwzględniona została stawka minimalna za udział w tej sprawie radcy prawnego przed Sądem Apelacyjnym oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Roman Dzięczek Robert Obrębski Dagmara Olczak-Dąbrowska